

Hector Moreno udzielił wywiadu dla *Radio Marca*, w którym mówił o swoim zderzeniu z nową rzeczywistością i pierwszych tygodniach w zespole Romy.

- Na początku nie wiedziałem czym jest Roma. Jest moment, gdy nie zdajesz sobie z tego sprawy, ale potem podpisujesz umowę, jesteś w klubie, udajesz się do centrum treningowego i zdajesz sobie sprawę jak wielkie jest te miejsce. Miałem okazję przejść przygotowania przedsezonowe w USA, grając przeciwko Juventusowi i Tottenhamowi, myślałem o tym jak o szansie, którą mogą ci dać wielkie zespoły.

Mój rozwój?

- Nie wiem czy jest idealny czy nie, ale oceniam to, czego dokonałem, aby być tu gdzie jestem i pięknie jest pomyśleć, że jeśli będę grał dobrze w Romie, wrócą do oglądania meksykańskiej piłki, bardzo różniącej się od tej, do której jestem przyzwyczajony. Cieszę się grą, jeśli będę zapytany, odpowiem, że pracuję, aby grać w pierwszym składzie. Trener i selekcjoner reprezentacji wiedzą gdzie mogę dać z siebie najwięcej, ale nie mam mentalności, aby grać tylko na mojej pozycji, gdyż mam nadzieję pomóc drużynie gdziekolwiek zagram.

Reprezentacja?

- Wolę być krytykowany niż w niej nie grać.

Autor: abruzzo